

„Jeżyki”



Dn. 30. 04. 2020r.

Tematyka kompleksowa: **Poznajemy zagrożenia płynące ze świata roślin i zwierząt.**

Temat dnia: Zagrożenia przyrody nieożywionej.

I.

- Zabawy dowolne.
- Pobaw się z rodzicami lub rodzeństwem w zabawę: „Ciepło- zimno”.
- Zabawy ruchowe- zestaw ćwiczeń porannych z przyborami- nr. LXII według K. Właźnik (szarfa lub wstążka)- z dnia 27. 04. 2020r.

II.

1. Wyodrębnianie postaci i zdarzeń w utworze „Jak Wojtek został strażakiem”.

Cele:

- Ocenianie sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu.
- Rozwijanie umiejętności proszenia o pomoc zarówno osoby dorosłe jak i rówieśników.

a)Poznajemy zagrożenia przyrody.

- Oprócz niebezpiecznych roślin i zwierząt, zwróć uwagę na inne zagrożenia- takie które mogą być w przyrodzie.
- Obejrzyj obrazki „Zagrożenie przyrody nieożywionej”. Powiedz, co widzisz na obrazkach.

(Drodzy rodzice – przy wypowiedziach dziecka zwracamy uwagę na zamykanie myśli w formie zdania czyli dziecko wypowiada się całym zdaniem a nie pojedynczymi wyrazami).



trąba powietrzna



trzęsienie ziemi



huragan



požar



powódź

b) Słuchanie utworu „Jak Wojtek został strażakiem” Czesława Janczarskiego, czytanego przez rodzica.

- Posłuchaj teraz historii o dzielnym chłopcu, który bardzo chciał zostać strażakiem.

JAK WOJTEK ZOSTAŁ STRAŻAKIEM



Lasem, łąką, polem
Biegną kręte dróżki.
Zawiodą nas one
do wsi Kozie Różki.

Ta wioska od dawna
w okolicy słynie
ze straży pożarnej
najdzielniejszej w gminie.

Mają tu strażacy
samochód czerwony.
Na szerokich kołach
Czarne lśnią opony.

Mają sprzęt strażacki,
bogaty, nie skąpy:
drabiny, gaśnice,
sikawki i pompy.

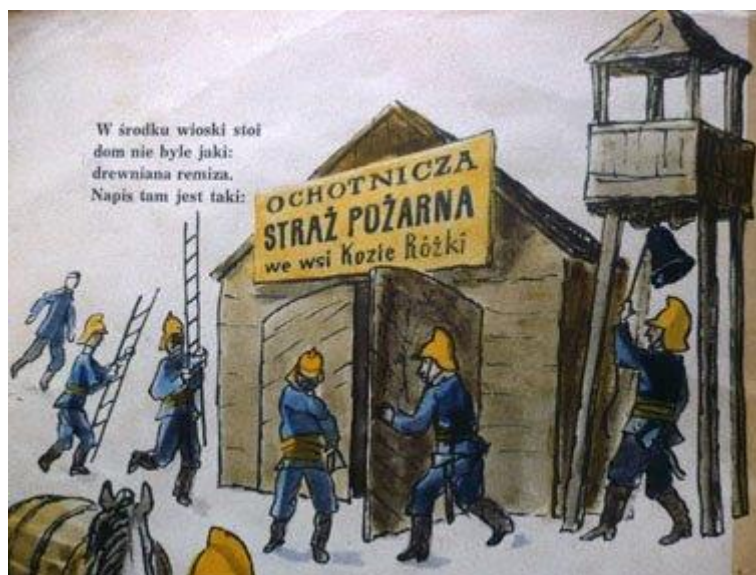
Wszystko zawsze działa
Sprawnie jak należy.
A strażacy tutaj –
To sam kwiat młodzieży.

Zgrabni, silni, młodzi,
Opaleni chłopcy.
Dumni są z nich swoi,
A chwałą ich obcy.

Każdy z nich ma mundur,
Toporek ze stali
I hełm, w którym słońce
Złotą świeczkę pali.

W środku wioski stoi
dom nie byle jaki –
strażacka remiza.
Napis tam jest taki:

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
we wsi KOZIE RÓŻKI



Bije dzwon na alarm.
Już śpieszą strażacy –
Czasem w nocy - ze snu
Czasem w dzień – od pracy.

W strażackiej remizie
Wieczorem w sobotę

Łśni klarnet srebrzysty,
Puzony łnią złote.
I talerz o talerz
Uderza znienacka.

Nie lubi próżnować
Orkiestra strażacka.

Tuż, tuż przy orkiestrze
Siadł Wojtek na ławie.
Przygląda się bacznie
strażackiej zabawie.

Hej, strażacy ochotnicy,
znani w całej okolicy!
Oto mały Wojtek marzy,
żeby z wami służyć w straży:

Chciałbym gasić z wami ogień,
Nieść ratunek, nie znać trwogi...

Myśli o tym w dzień, a nocą
Śni o hełmach, co się złocą.
Poradzili więc Wojtkowi weseli strażacy,
Żeby poszedł do kowala.
Kowal Bonifacy
Jest tu komendantem
Strażackiej drużyny.
Serce złote, dusza szczerza,
Chociaż groźny z miny...

Kowal węża kręci:

Cenię twoje chęci!

Palec wzniosł do góry,
Patrzy na chłopaka:

Jeszcześ mi za mały
Smyku na strażaka.

Rusza kowal wężem,
A wąż miał jak wiecha.

Będziesz w straży,
Gdy się z Wojtka
Przemienisz w Wojciecha!

Wraca Wojtek do domu...
Gdy zasypia tak myśli:

Niech mi w nocy się przyśni
Wóz strażacki
I jeszcze, że gram pięknie w orkiestrze

Poszli w pole starsi, młodzież
Wojtek został sam w ogrodzie.
Wtem – zagrzmiało niedaleko.
Okolicą
echo dudni.
Będzie burza
przed południem!
Błyskawice tną jak baty,
Aż drżą szyby w oknach chaty.

Wtem: huk!
Czy to świat się wali
Pożar! Pożar!
Dom się pali!
Echo grzmotem odpowiada.
Piorun trafił w dom sąsiada!...

Już ogień na strzechę
wdziera się zdradziecko.
Naraz słyszy Wojtek:
W izbie płacze dziecko.

To w płonącym domu
w łóżeczku z wikliny
obudził się Henio,
sąsiadowy synek.
Ani jednej chwili
Nie ma do stracenia!
Brzdęk! Wybita szyba.
Wyniósł Wojtek Henia.

Trzeszczą suche belki,
Pułap w izbie płonie.
Teraz do remizy!
Wojtek jest przy dzwonie!
Bim-bam! Na ratunek!
Bije dzwon na alarm.
Żniwiarze głos dzwonu usłyszeli z dala.

Już biegną strażacy.
Przerwana robota.
Samochód z remizy
wyskoczył przez wrota.
I warczy i pędzi,
Aż pył bije w oczy.
A Wojtek wciąż dzwoni:

Ratunku! Pomocy!

Pożar ugaszony.
Dzielni są strażacy!

Kto dzwonił na alarm?
Pyta Bonifacy.
I pytają ludzie:

Kto małego Henia

Wyniósł w czasie burzy
Z dymu i płomienia?

To Wojtek! To Wojtek!

Ktoś nagle zawołał
Otoczyli ludzie Wojtusia dokoła.
Ściskają mu ręce,
Wołają:

Niech żyje!!!

Serduszko Wojtusia radośnie dziś bije...

Ujrzał Wojtek z dala
Sam komendant straży.
Podchodzi do chłopca
Z uśmiechem na twarzy.
Ściska dłoń, wąs gładzi.
A wąs miał jak wiecha.

Czyn ten ciebie Wojtku,
Przemienił w Wojciecha.

Niech się wszyscy wkoło
Dowiedzą dziś o tym:
Czeka cię nagroda,
Hełm strażacki, złoty.

Będziesz Wojtku służył
W ochotniczej straży
I pojedziesz z nami,
Gdy pożar się zdarzy.

Wraca Wojtek do domu.
Idzie dróżką znajomą.
Jest wesoły, szczęśliwy:

Strażak ze mnie prawdziwy!

Spójrzcie: pędzi drogą

Straży oddział chwacki.
Wojtek jedzie pierwszy,
Gra sygnał strażacki.

Pędzi straż pożarna
Przez drogi i dróżki.
Wybiegają z domów
całe Kozie Różki.
Wojtek – strażak siedzi
tuż przy Bonifacym.

Patrzcie, patrzcie, ludzie,
To nasi strażacy!
Śpieszą na ratunek.
Uciekajmy z drogi!
Niech żyją strażacy,
Co nie znają trwogi!!!

- Odpowiedz na pytania:

*Jak miał na imię chłopiec- bohater utworu?

*Kim chciał zostać nim dorośnie? Dlaczego?

*Za co Wojtek podziwiał strażaków?

*Jakie zagrożenie powstało na wsi, kiedy wszyscy mieszkańcy pracowali przy żniwach?

*Co bohaterskiego zrobił Wojtek w czasie pożaru? Opowiedz o tym.

*Jak został nagrodzony za swój czyn? Czy spełniło się jego marzenie?

c) „Dzielny ratownik”- utrwalenie wiadomości na temat udzielania pierwszej pomocy.



- To jest Kubuś Puchatek (na pewno go znacie), który chce przeprowadzić śledztwo, co dzieci wiedzą o bezpieczeństwie, czy umieją zachować się w trudnych sytuacjach, czy zdadzą test na dzielnego ratownika.

(Drodzy rodzice. Karta z takim lizakiem znajduje się na końcu naszych lekcji. Sami musicie być oceniającymi. Jeśli dziecko poprawnie odpowie- dajemy mu jeden wycięty kartonik z takim lizakiem. Za każdą poprawną odpowiedź- jeden lizak). Jeśli dziecko nie udzieli poprawnej odpowiedzi – trzeba mu pomóc, nakierować- niech powtórzy czynności- aż do ich nauczenia. Jeśli już opanuje wiadomości- dajemy lizak.



- Zabawa: „Co zrobię, gdy znajdę kogoś nieprzytomnego? Dziecko kończy zdanie.

***Co zrobisz, gdy ktoś z domowników straci przytomność?**

Odpowiedź dziecka powinna zawierać: wykonanie połączenia 999 lub 112, przedstawienie się, podanie adresu domowego i przyczyny, dla której dziecko wykonuje połączenie. Jeśli dziecko poprawnie wymieni wszystkie czynności – dostaje-



- Zabawa: „Jak to się może skończyć”. Dziecko próbuje ocenić niebezpieczną sytuację. Kończenie rozpoczętych zdań: (za każdą poprawną odpowiedź- lizak).

*Kiedy ktoś wspina się na meble.....

*Kiedy ktoś wkłada do kontaktu wtyczkę mokrymi rękami

*Kiedy dziecko bawi się rozbitym szkłem, zepsutą zabawką

*Kiedy ktoś huśta się na krześle

*Kiedy ktoś wbiega na jezdnię

*Kiedy dziecko oddala się z nieznajomym, który dał mu cukierka

*Kiedy dziecko bawi się z nieznajomym psem

-Zabawa : „Pierwsza pomoc”.

*Nazywanie przedmiotów, które powinny być w apteczce. Za poprawne nazwanie wszystkich przedmiotów- jeden lizak.



- Zabawa : „Jak należy się zachować, gdy..” Dziecko wybiera poprawną odpowiedź z dwóch podanych. (Za każdą poprawną odpowiedź- jeden lizak).

*Koleżanka przewróciła się i zbiła kolano. Co robisz?

1. Zgłaszam to pani.
2. Nic nie mówię nikomu, bo tak jest wygodniej.

*Widzisz pożar. Co robisz?

1. Dzwonię na 998.
2. Nie interesuje mnie to, to nie moja sprawa.

*W parku zaśląbła starsza pani. Co robisz?

1. Wzywam pomoc.
2. Nie robię nic.

- Co zrobisz w przypadku oparzenia? (schładzanie zimną wodą)- Za poprawną odpowiedź- lizak.

- Zaprezentuj postawę obronną przed atakującym psem. Za poprawną odpowiedź- lizak.

- Kubuś Puchatek doszedł do wniosku, że jeśli dziecko zdobyło 10 lizaków lub więcej otrzymuje **medal „Małego ratownika”**. **Brawo!** (można to dziecku wyciąć i umieścić na sztywnym papierze).



d) Na koniec trudnych zadań zabawa dźwiękonaśladowcza „Syrena pogotowia”. Dziecko zmienia natężenie głosu naśladując dźwięk karetki: eeoo, eeoo. Może wykorzystać instrumenty muzyczne lub klocki- naśladując nasilający się dźwięk zbliżającej karetki.

2. Ćwiczenia gimnastyczne z elementami gry „dwa ognie” według Krystyny Nowakowskiej.

Cele:

- Kształcenie zwinności, szybkości i siły.
- Kształcenie umiejętności rzutu i chwytu.

Proponowane ćwiczenia:

a) Zabawy wstępne:

- Zabawa rzutna: swobodne rzucanie piłką.
- W rozkroku – toczenie piłki od jednej nogi do drugiej.
- Bieg na czworakach za toczącą się piłką.
- Rzuty piłki w marszu, w biegu, po linii prostej, z obracaniem.

b) Zabawy, gry ruchowe, ćwiczenia doskonalące elementy ruchowe gry w dwa ognie:

- Zabawa „Piłka wzwyż”.

*Dziecko porusza się po pokoju. Rodzic (lub starsze rodzeństwo) rzuca piłką do góry, zadaniem dziecka jest złapanie piłki zanim ona upadnie na ziemię.

- Zabawa „Rzuć- złap”.

*Trafne rzuty i łapanie piłki.

- Zabawa „W krzyżowym ogniu”.

*Wzajemne „zbijanie się” jak w grze ‘Zbijak’ lub „Dwa ognie”.

- Ćwiczenia korektywne.

*W marszu luźne wznosy i opusty ramion z głębokim wdechem i wydechem.

- Zabawa uspokajające „Kolory”.

- Swobodne turlanie się po dywanie.

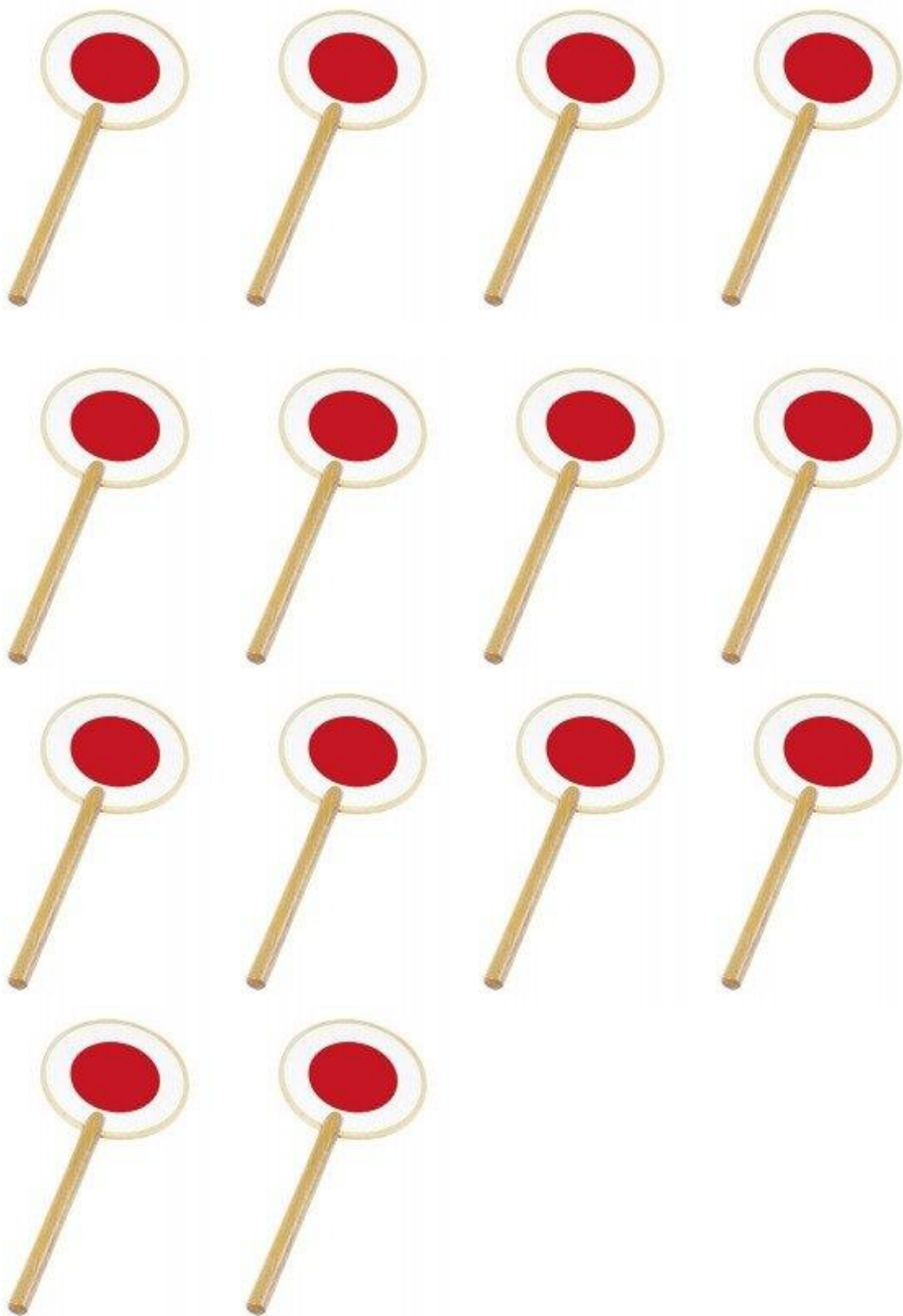
III

- Połącz numery alarmowe z odpowiednimi symbolami- **karta pracy 1.**

- Słuchanie dowolnej muzyki.

- Zabawy dowolne.

Załącznik do zajęcia (1).



999

998

997



W ramach pomocy psychologiczno- pedagogicznej.

-Popraw kształty kredką.

